

Sygn. akt I C 638/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 października 2016 roku

Sąd Rejonowy w Kędzierzynie-Koźlu I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodnicząca: SSR Małgorzata Michalska-Księżyk

Protokolant: stażysta Magdalena Michalska

po rozpoznaniu w dniu 27 października 2016 r. na rozprawie sprawy

z powództwa J. H.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w Ł.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanej (...) S.A. z siedzibą w Ł. na rzecz powoda J. H. kwotę 9.500 zł (słownie: dziewięć tysięcy pięćset złotych) z odsetkami ustawowymi od dnia 27.09.2012r. do dnia 31.12.2015r., a od dnia 01.01.2016r. do dnia zapłaty z odsetkami ustawowymi za opóźnienie oraz kwotę 1.200 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;
2. powództwo oddala w pozostałym zakresie;
3. zasądza od pozwanej (...) S.A. z siedzibą w Ł. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Kędzierzynie-Koźlu kwotę 475 zł tytułem opłaty sądowej od uwzględnionej części powództwa oraz kwotę 300 zł tytułem kosztów opinii biegłego tymczasowo skredytowanych z sum budżetowych Skarbu Państwa.

I C 638/15

UZASADNIENIE

J. H. wystąpił z pozwem przeciwko (...) S.A. w Ł. o zapłatę kwoty 16 500 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 27 września 2012 r. do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu żądania J. H. podniósł, iż w dniu 2 grudnia 2011 r. przechodząc na przejściu wpadł w wyrwę w drodze i upadł. Skutkiem powyższego było złamanie dwukostkowe podudzia prawego ze zwichnięciem stawu skokowego. Droga, na której doszło do zdarzenia jest drogą gminną. Strona pozwana, po zgłoszeniu szkody uznała swoją odpowiedzialność co do zasady i wypłaciła powodowi odszkodowanie w wysokości 6500 zł, co jego zdaniem nie jest adekwatne do rozmiaru krzywdy.

Strona pozwana w odpowiedzi na pozew wniosła o jego oddalenie, przyznając, że co do zasady ponosi odpowiedzialność za doznaną przez powoda krzywdę w wyniku upadku na uszkodzonym przejściu dla pieszych przy ul. (...) w K. w dniu 2 grudnia 2011 r. Ubezpieczyciel potwierdził, że w wyniku zdarzenia powód doznał uszkodzeń ciała opisanych w petitum pozwu, jak też fakt wypłaty odszkodowania w kwocie 6500 zł. Według stanowiska pozwanego, zapłata powyższej sumy w całości rekompensuje doznaną krzywdę i żądanie dalszego zadośćuczynienia w świetle okoliczności sprawy jest nieadekwatne i mocno zawyżone.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 2 grudnia 2011 r. J. H. przechodząc na przejściu dla pieszych przez ul (...) w K. potknął się o dziurę w drodze i upadł. Skutkiem powyższego było złamanie dwukostkowe podudzia prawego ze zwicnięciem stawu skokowego.

Powód w związku z doznany urazem po przewiezieniu karetką pogotowia przyjęty został w dniu 2 grudnia 2011 r. na Oddział Urazowo – Ortopedyczny w K., gdzie w tym samym dniu wykonano zabieg operacyjny – otwartą repozycję (nastawienie) złamanej kostki bocznej ze stabilizacją gwoździem R. oraz repozycję kostki przyśrodkowej i stabilizację śrubą kostkową. Ponadto zastosowano leczenie farmakologiczne f., k., h. i t.. Noga została unieruchomiona w gipsie powyżej kolana. Pobyt w szpitalu trwał do 6 grudnia 2011 r. Powód wypisany został z zaleceniem przyjmowania 50 szt. 1 x dziennie podskórnie leku przeciwko zakrzepowo-zatorowemu oraz kontrolą w poradni ortopedycznej.

Po opuszczeniu szpitala powód początkowo dużo leżał, potem poruszał się przy pomocy kul. Korzystał z pomocy osób trzecich przy ubieraniu, przygotowywaniu posiłków. Od dnia 13.12.2011 r. podjął ponadto leczenie ambulatoryjne w poradni ortopedycznej. Wizyty w przychodni celem kontroli rany miały jeszcze miejsce w dniu 20 grudnia 2011 r. (dowinięto gips) oraz w dniu 13 stycznia 2012 r., w trakcie której opatrunek gipsowy został zdjęty. Zalecono powodowi ćwiczenia fizykoterapeutyczne.

Doznany uraz wiązał się ze znacznymi dolegliwościami bólowymi z ograniczeniem wydolności kończyny, zwłaszcza w okresie unieruchomienia. Dolegliwości zmniejszały się w miarę zdrowienia i postępów rehabilitacji. Obecnie, po dłuższym chodzeniu, na uszkodzonej kostce po prawej stronie pojawia się obrzęk i odczuwalny jest przez powoda ból nogi. Ponadto ostatecznym skutkiem urazu jest trwałe upośledzenie funkcji prawego stawu skokowego polegające na ograniczeniu ruchomości stawu skokowego. Poprawa w tym zakresie sprawności kończyny jest niepomyślna, a rokowanie co do pogorszenia w przyszłości jest niepewne. Ze względu na stawowy charakter złamania należy liczyć się z rozwojem wtórnych zmian zwyrodnieniowych w prawym stawie skokowym i przewlekłymi dolegliwościami. Stopień trwałego uszczerbku na zdrowiu powoda wynikający z obrażenia wynosi 8 %. U powoda występuje ograniczenie zgięcia grzbietowego stopy w stawie skokowym o 10° oraz podeszwowego o 15° w stosunku do stopy zdrowej, ograniczenia supinacji o 25°, a pronacji o 10°, zerowe ruchy odwodzenia i przywodzenia, blizny pooperacyjne nad obu kostkami. W kościach pozostawiono łączniki użyte podczas operacji, które powinny zostać usunięte. Obecnie leczenie jest zakończone, powód nie korzysta z porad lekarskich.

Powód po zgłoszeniu szkody pozwanemu otrzymał odszkodowanie tytułem zadośćuczynienia w wysokości 6500 zł.

Dowody: wniosek o przyznanie odszkodowania z dnia 06.03.2012 r. k. 6, z dnia 12.06.2013r. k. 10, dokumentacja zdjęciowa k. 6, pismo do Wydziału (...) z dnia 06.06.2012r. k. 7a, decyzja o przyznaniu odszkodowania k. 7, 8, pismo do pozwanego z dnia 24.07.2012r. k. 9, historia choroby k. 11, karta informacyjna leczenia szpitalnego k. 12, 132, akta szkody płyta CD k. 46, zeznania świadka E. S. k. 62, zeznania powoda k. 62, opinia biegłego A. B. k. 72-75

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo w przedmiotowej sprawie podlegało częściowemu uwzględnieniu.

W myśl art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 §1 k.c., w przypadku szkody na osobie w postaci uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia wywołanego czynem niedozwolonym, sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Z art. 361 § 1 i 2 k.c. wynika natomiast zasada pełnego wyrównania uszczerbku majątkowego w odniesieniu do wszelkich szkód, jeśli pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem, które szkodę wywołało. Poszkodowanemu przysługuje odszkodowanie za poniesione straty, ale i korzyści, jakie by osiągnął, gdyby mu szkody nie wyrządzone.

Ustalenia faktyczne w sprawie, poddanej ocenie Sądu Rejonowego, zastały poczynione w oparciu o dowody z dokumentów prywatnych, wyjaśnienia powoda J. H. oraz świadka E. S., które sąd obdarzył walorem wiarygodności jako spójne i logiczne. Okoliczności faktyczne miały charakter bezsporny, co do przebiegu zdarzenia, faktu wystąpienia

szkody na osobie i wypłaty przez pozwanego J. H. z tego tytułu zadośćuczynienia w kwocie 6500 zł. Ponieważ istota sporu sprowadzała się do ustalenia zakresu doznanej przez powoda krzywdy oraz wysokości trwałego uszczerbku na zdrowiu powoda, z tej przyczyny powstała konieczność posiłkowania się wiedzą specjalistyczną i należało sięgnąć po dowód z opinii biegłego z zakresu ortopedii. W ocenie sądu, przedmiotowa opinia wystarczająco wyjaśniła kwestie: doznanych cierpień, zakresu uszczerbku doznanego w związku ze zdarzeniem, prawidłowości podejmowanego leczenia.

W judykaturze i doktrynie ugruntowane jest już stanowisko, że przy ustalaniu rozmiaru cierpień i wielkości krzywdy odniesionej przez poszkodowanego w oparciu o art. 445 k.c., powinny być uwzględnione zobiektywizowane kryteria oceny, odniesione jednak zawsze do konkretnych okoliczności faktycznych sprawy oraz indywidualnych okoliczności danego wypadku. Z tego względu ustalenie odpowiedniej kwoty zadośćuczynienia pieniężnego zostało przez ustawodawcę pozostawione uznaniu Sądu, który w każdej sprawie indywidualnie orzeka o wysokości zadośćuczynienia, z tym zastrzeżeniem, aby wysokość przyznanego zadośćuczynienia nie była rażąco zawyżona bądź rażąco zaniżona. Zgodnie z utrwaloną linią orzecniczą, przy ustaleniu zadośćuczynienia trzeba wziąć pod uwagę całokształt okoliczności, rodzaj doznanych przez poszkodowanego obrażeń, rozmiar związanych z tym cierpień fizycznych i psychicznych, ich nasilenie i czas trwania, nieodwracalność następstw wypadku, kalectwo, jego stopień, oszpecenie, rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, wiek poszkodowanego, konieczność korzystania ze wsparcia i pomocy osób trzecich, okres leczenia poszkodowanego, możliwość samodzielnej egzystencji. Ustalając stopień i wysokość odszkodowania należy mieć na uwadze to, że naprawienie szkody ma zapewnić całkowitą kompensatę doznanego uszczerbku nie dopuszczając jednak do nieuzasadnionego wzbogacenia poszkodowanego.

Z przyczyn powyższych sąd powództwo uwzględnił w części. Poza sporem pozostaje fakt, że powód doznał szkody w postaci złamania dwukostkowego podudzia prawego ze zwłknięciem stawu skokowego. Wypadek miał miejsce na przejściu dla pieszych. Obrażenia ciała, które poniósł powód wywołały negatywne przeżycia zdrowotne. Sąd, w sposób niewątpliwy ustalił, że wypadek, jakiemu uległ powód w dniu 2 grudnia 2011 r. spowodował konieczność przeprowadzenia u niego zabiegu operacyjnego już w dniu zdarzenia, a zatem uraz miał poważny charakter, skoro nie ograniczał się wyłącznie do założenia opatrunku gipsowego. Powód miał unieruchomioną kończynę powyżej kolana, w szpitalu przebywał 4 dni. U powoda w wyniku obrażenia wywołało uszczerbek na zdrowiu wynoszący 8 %. W początkowym okresie dolegliwości bólowe były znaczne. Zdaniem sądu, doznany uszczerbek jest dotkliwy, z przyczyn powyżej opisanych, a także dlatego, że złamanie jest tego rodzaju, iż ma charakter trwały, nie jest możliwy całkowity powrót sprawności uszkodzonej kończyny. Ze względu na stawowy charakter złamania należy liczyć się z rozwojem wtórnych zmian zwyrodnieniowych w prawym stawie skokowym i przewlekłymi dolegliwościami. Powód obecnie ma ograniczoną możliwość zgięcia stopy, występują zerowe ruchy odwodzenia i przywodzenia, a ponadto blizny pooperacyjne nad obu kostkami. Dodatkowo, po operacji w ciele powoda (w kościach) pozostawiono łączniki użyte podczas operacji, które powinny zostać usunięte. Biegły jednoznacznie stwierdził, że poprawa w tym zakresie sprawności kończyny jest niepomyślna, a rokowanie co do pogorszenia w przyszłości jest niepewne. Przy dłuższym obciążeniu nogi dochodzi do obrzęków stopy. Niezależnie od powyższego, powód zmuszony był podać się dwukrotnie czynności założenia opatrunku gipsowego (w szpitalu i podczas wizyty kontrolnej). Powód ponadto przez początkowy okres rekonwalescencji pozostawał pod opieką osób trzecich, poruszał się o kulach.

Zdaniem Sądu, wykładnia przepisu art. 445 k.c. pozwala przyznać kwotę wynagrodzenia pieniężnego, jako zadośćuczynienia również w przypadku istotnego pogorszenia stanu zdrowia, powodującego powstanie cierpień fizycznych, jeżeli istotne pogorszenie pozostawało w związku przyczynowym z wypadkiem, a co w niniejszej sprawie ma miejsce. W oparciu o powołaną normę stwierdzić należy, że przyznanie zadośćuczynienia nie ma na celu rekompensować istnienia choroby jako takiej, ale ma rekompensować następstwa wypadku. Dyspozycja przepisu art. 445 kc nie ogranicza w swej treści możliwości wynagrodzenia poszkodowanemu m.in. cierpień fizycznych wywołanych rozstrojem zdrowia tylko do stanów faktycznych, które zapoczątkowują rozstrój zdrowia. Przyznanie zatem powodowi przewidzianego w przepisie zadośćuczynienia jest więc co do zasady uzasadnione. Zestawienie okoliczności wypadku oraz opinii biegłego ortopedy prowadzi bowiem do następujących wniosków: po pierwsze, że wypadek i odniesiony w jego następstwie uraz spowodowało powstanie schorzenia u powoda, po drugie, doznany w następstwie wypadku

uraz miał niewątpliwie ujemny wpływ na pogorszenie stanu zdrowia J. H., a ponadto, wywołał cierpienie fizyczne powoda. Zgodnie ogólną regułą wyrażoną w treści art. 6 k.c, ciężar udowodnienia szkody, zarówno co do faktu jej zaistnienia, jak i jej wysokości spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne, tj. w rozpoznawanej sprawie na powodzie jako poszkodowanym. Jak wynika z powyższego, aby żądanie powoda z tytułu poniesionej przez niego szkody na osobie zostało uwzględnione musiał wykazać, że doznał krzywd, bólu i cierpień, z powodu których przyznana dotychczas przez ubezpieczyciela kwota tytułem zadośćuczynienia nie jest sumą „odpowiednią” w myśl art. 445 k.c. Za sumę „odpowiednią” w ocenie Sądu należy rozumieć kwotę, której wysokość - przy uwzględnieniu cierpień i krzywdy moralnej poszkodowanego - utrzymana jest w rozsądnych granicach, odpowiadających zakresowi krzywdy.

Biorąc powyższe okoliczności pod rozwagę Sąd uznał, że przyznana już J. H. przez pozwanego kwota tytułem zadośćuczynienia jest niewspółmierna do poniesionej przez niego krzywdy, z drugiej strona żądana również dodatkowa kwota 16 500 zł (łącznie 23. 000 zł) byłaby rażąco wygórowana. J. H. powrócił bowiem do aktywności życiowej, nie korzysta obecnie z pomocy ortopedy, proces leczenia został zakończony, choć stan stopy nigdy nie wróci do pełnej sprawności. Zdaniem sądu odpowiednia kwota zadośćuczynienia to łącznie suma 16 000 zł. Mając na uwadze, iż w toku procesu likwidacji szkody powód otrzymał zadośćuczynienie w kwocie 6500 zł, z tych przyczyn sąd, ograniczył żądanie do kwoty 9.500 zł i nie uwzględnił roszczenia w pozostałym zakresie.

Odsetki od kwoty uwzględniającej powództwo zasądzone zostały w oparciu o art.481 § 1 k.c. i art. 359 § 1 i § 2 kc w zw. z art. 817 k.c.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu uzasadnia art. 98 k.p.c w zw. z art. 100 k.p.c. Strona pozwana jako przegrywająca obowiązana została do zwrotu kosztów od uwzględnionej części powództwa: pełnomocnictwa wynoszącego 1200 zł na rzecz powoda oraz na zasadzie art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych opłaty sądowej w wysokości 475 zł i kwoty 300 zł tytułem kosztów opinii biegłego tymczasowo skredytowanych z sum budżetowych Skarbu Państwa.